

# DAWID

MEDYTACJE BIBLIJNE



# DAWID



## M E D Y T A C J E B I B L I J N E

Stanisław Biel SJ

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici  
Kraków 2018

© Wydawnictwo WAM – Księża Jezuici, 2018

Opieka redakcyjna: Klaudia Adamus  
Redakcja: Katarzyna Stokłosa  
Korekta: Ewa Micyk, Dariusz Godoś  
Projekt okładki: Andrzej Sochacki  
Na okładce witraż *Król Dawid. Poeta*  
wykonany przez E. Burne'a-Jonesa i W. Morrisa.  
Skład: Edycja

ISBN 978-83-277-0863-2

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA  
tel. 12 62 93 260  
www.wydawnictwowam.pl

Druk: AMW • Wrocław

Publikację wydrukowano na papierze iBOOK Extra 65 g vol. 2.0  
dostarczonym przez IGEPa Polska Sp. z o.o.

# Spis treści

Wstęp . . . . .	7
1. Miał piękne oczy i serce . . . . .	9
2. Z pastwiska na dwór . . . . .	20
3. Walka gigantów . . . . .	28
4. Zięc króla . . . . .	41
5. Królewska przyjaźń . . . . .	51
6. Uciekinier . . . . .	61
7. Kuropatwa . . . . .	70
8. Abigail . . . . .	79
9. Filistyński wasal. . . . .	88
10. Jakże padli bohaterowie? . . . . .	99
11. Wojna domowa . . . . .	107
12. Król Izraela . . . . .	118
13. Arka Przymierza . . . . .	126
14. Romans z Batszebą . . . . .	138
15. Słaby ojciec . . . . .	151
16. Czarna owca . . . . .	161
17. Powrót . . . . .	176

18. Izraelska Antyгона . . . . .	185
19. Pycha i upokorzenie. . . . .	191
20. Schyłek życia . . . . .	198
Zamiast zakończenia . . . . .	207
Wykorzystana literatura . . . . .	208

# Wstęp

Postać Dawida jest bardzo bogata i złożona. Był on człowiekiem wybitnym; z jednej strony wojownikiem, przywódcą religijnym i królem, z drugiej zaś muzykiem, pieśniarzem i poetą. Łączył w sobie sprzeczności: walkę, odwagę, pewność siebie i twardość z wrażliwością i miłością. Jasne i ciemne bieguny przeplatały się w historii jego życia.

Dawid był człowiekiem według Bożego serca. Tak nazywa go Biblia i ma ku temu powody. Został wybrany przez Boga, by przewodzić Jego ludowi. Jako król popełniał wiele błędów. Prowadził liczne wojny i przyczyniał się do przelewu krwi. Pokój, który w końcu osiągnął, kosztował życie tysiące ludzkich istnień. Mimo to ciągle szukał Boga i starał się pełnić Jego wolę – jak pisze włoska egzegetka Bruna Costacurta – „w triumfie i upokorzeniu, w niewinności i winie”.

Dawid jest bliski naszym sercom. To człowiek z krwi i kości, zmagający się z problemami osobistymi, rodzinnymi, społecznymi i politycznymi. Mimo że od jego śmierci upłynęły już trzy tysiące lat, może bardzo wiele nauczyć. Ponadto jest ziemskim protoplastą Jezusa Chrystusa, Jego figurą. Jest „postacią mesjańską, ale jeszcze niedoskonałą, która musi poczekać na inną realizację, na prawdziwego Mesjasza, prawdziwego i jedyne Króla, naprawdę niewinnego i zdolnego

do wierności aż do końca, bez przerywania więzów miłości” (B. Costacurta).

Obecna pozycja wpisuje się w nurt medytacji biblijnych. Autor podąża za opisami Pisma Świętego, uzupełniając je współczesnymi komentarzami, czasami kontrowersyjnymi. Pragnie w ten sposób nie tylko przybliżyć czytelnikowi postać Dawida, ale również zachęcić, by w historii jego powołania i życia odnalazł siebie. Dzięki skomplikowanej, lecz pięknej historii pasterza z Betlejem każdy może odczytać swoje życie jako historię zbawienia i dostrzec w niej ślady i znaki miłującego Boga.



# 1. Miał piękne oczy i serce

## PIERWSZY KRÓL W IZRAELU

Dawid pojawił się na scenie politycznej na przełomie XI i X wieku przed Chrystusem (ok. 1040–970) na początku formowania monarchii Izraela. Jego dzieje opisane zostały w księgach historycznych (1 i 2 Księga Samuela, 1 Księga Królewska, 1 Księga Kronik). Imię Dawid oznacza w języku hebrajskim „krewny”, „umiłowany (Boga)”. Słowo to wywodzi się „być może od *dodawanu*, pochodzącego od *dod* lub *dodo* «miłować». Bardziej prawdopodobne jest, że *dauid* jest pojęciem ogólnym i znaczy «dowódca», «przywódca wojenny», od babil. *dawi(da)num* «najwyższy dowódca»” (P. Bosak). Ten wybitny polityk i strateg, poeta i muzyk, wojownik i kochanek jest przykładem typowej ludzkiej kariery – z pasterza na królewski tron – której towarzyszy błogosławieństwo Najwyższego.

Dawid został wybrany przez Boga na drugiego króla Izraela. Pierwszym był Saul. Wcześniej władzę w Izraelu sprawowali sędziowie. Były to wybitne, charyzmatyczne osoby wybrane przez Boga-Jahwe, które w Jego imieniu sprawowały władzę sądowniczą i broniły kraju w sytuacji zewnętrznych zagrożeń. Właściwym suwerenem i królem Izraela był sam Bóg. Sędziowie byli Jego czasowymi reprezentantami. Jednak lud Izraela

zapraǳnął zwyczajności, chciał być jak inne ludy, mieć swego widzialnego króla. Zwrócił się więc do piastującego wówczas urząd sędziego Samuela z prośbą: „Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów” (1 Sm 8,5).

Samuel protestuje, wskazuje na niedogodności związane z monarchią. Lud dotychczas wolny będzie musiał poddać się niewolniczej pracy i płacić podatki. Królowie Bliskiego Wschodu mieli niemal nieograniczoną władzę i autorytet, ponadto przypisywano im boskie prerogatywy, a po śmierci otaczano kultem. Samuelowi nie podoba się również niewierność ludu. „Taka postawa była puszczeniem w niepamięć troski, jaką Bóg okazywał im w przeszłości. Czyż dotychczas nie chronił ich i wielokrotnie nie szedł przed nimi w czasie bitwy?” (W. Kaiser). Starszyzna, żądając króla, uznaje, że Jahwe nie dość skutecznie zapewnia pomyślność i zwycięstwo; ziemski władca zrobi to lepiej. Nie ufa więc Bogu. Ponadto ziemskim królem można manipulować. Bóg jest nieprzewidywalny. „Bóg walczy lepiej niż król, jest od niego silniejszy, więc Izraelowi opłaca się mieć Boga za króla, ale mieć Boga za króla oznacza też nigdy nie wiedzieć, co On zrobi: czy będzie za nich walczył, czy poczeka? Myśli Boże różnią się od naszych, dla Niego wygrać znaczy czasem przegrać. (...) Król-człowiek jest słabszy od Boga, ale przynajmniej można mieć pewność, że spróbuje walczyć, tak jak chcą poddani. Dlatego Izrael prosi o takiego króla, jakiego mają inni” (B. Costacurta).

Bóg wysłuchał Izraela. Poleciał Samuelowi, by namaścił na króla Saula z rodu Beniamina. Saul od początku

był postacią nieszczęśliwą. Nie został entuzjastycznie przyjęty przez cały lud i zaakceptowany przez „synów Beliala” (1 Sm 10,27). Ponadto miał liczne i nieprzyjemne zatargi z Samuelem, który nie darzył go sympatią, gdyż zapoczątkował on zmianę systemu politycznego, którego nie akceptował. Ponadto Saul nie zawsze był mu posłuszny w sprawach religijnych. „Być może z powodu niedojrzałości, a może na skutek marnego doradztwa ze strony najbliższych lub korupcji, która w sposób nieunikniony towarzyszy władzy, Saul i jego królestwo wkrótce zaczynają wplątywać się w gmatwaninę niefortunnych heretyckich i politycznie nietrafionych decyzji. Spirala nieszczęść, po której stacza się Saul, to jedna z najtragiczniejszych historii w Biblii” (T. Wray).

Tragedię Saula pogłębiły ambicje i pycha. „Zachorował na władzę” (B. Costacurta). Przekroczył przez to własne kompetencje i okazał się nieposłuszny Bogu (por. 1 Sm 13). Najpierw przypisał sobie zwycięstwo odniesione przez swego syna Jonatana. Następnie złożył ofiarę Bogu, chociaż nie był kapłanem. Czyn ten spotkał się z ostrą naganą Samuela. Prorok nie oskarżał go jednak o nieprzestrzeżenie praw kapłańskich czy profanację, ale o nieposłuszeństwo Bożemu poleceniu. Saul nadużył władzy królewskiej, świeckiej i wkroczył w sferę *sacrum*, świętości.

Innym przykładem nieposłuszeństwa Bogu było postępowanie Saula w czasie wojny z Amalekitami (por. 1 Sm 15). Na mocy „kłątwy” Saul powinien pozabawić życia „tak mężczyzn, jak i kobiety, młodzież i dzieci, woły i owce, wielbłądy i osły” (1 Sm 15,3). Była to święta wojna Pana, więc wszystkie łupy wojenne

należały do Niego; nie można ich było przeznaczyć do użytku świeckiego. Saul jednak oszczędził przywódcę Amalekitów oraz jego inwentarz. Ta wyraźna niesubordynacja wobec Jahwe spotkała się z gniewem i dotkliwą karą. Saul został odrzucony przez Boga jako król. Pan „pożałował tego, że Saula uczynił królem nad Izraelem” (1 Sm 15,35). Poprzez usta Samuela zarzucił mu brak posłuszeństwa: „Czyż milsze są dla Pana całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczu baranów. Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla” (1 Sm 15,22–23).

Saul, chociaż działał w imieniu Boga, sam chciał decydować za Niego. Nieposłuszeństwo było w istocie grzechem pychy. „I tak Saul stopniowo oddala się od Boga i od własnej misji. Ulega pokusom władzy i szaleństwa, a zatem Bóg (...) odrzuca go jako króla. (...) To odrzucenie nie jest jednakże potępieniem eschatologicznym Saula-człowieka, ale staje się objawieniem Bożego potępienia wobec władzy, która zamyka się w sobie, staje się arogancka, stawiając siebie na miejscu Boga” (B. Costacurta).

---

### Pytania do przemyślenia:

- Kogo uważam za jednostkę wybitną, charyzmatyczną?
- Jakie ograniczenia wolności byłbym w stanie przyjąć? W jakich sytuacjach?
- Czy nie ufam bardziej ludziom (sobie) niż Bogu?

- Czy jestem osobą konfliktogenną? Na jakim tle i w jakich sytuacjach wywołuję konflikty?
- Czy angażuję się w życie społeczne i polityczne? W jakim wymiarze?
- Czy właściwie rozumiem autonomię Kościoła i władzy świeckiej?
- Co jest dla mnie ważniejsze: posłuszeństwo woli Bożej czy moje modlitwy i ofiary?

## PAN PATRZY NA SERCE

Po sprzeniewierzeniu się Saula Bóg wysłał Samuela do Betlejem, aby namaścił na króla Dawida. Misja Samuela była delikatna. Saul wciąż był królem i zapewne śledził proroka, sądząc (słusznie), że jego panowanie jest zagrożone. Samuel wyjawiał Bogu swoje wątpliwości: „Jakże pójdę? Usłyszy o tym Saul i zabije mnie” (1 Sm 16,2). Samuel lęka się o swoje życie. Wie, że Saul jest człowiekiem niebezpiecznym i zazdrośnym i nie zawaha się usunąć każdego, kto stanie na jego drodze. Ponadto ma podjąć misję, której nie akceptuje. Niechętnie namaścił Saula na króla, teraz ma to uczynić po raz wtóry.

Samuel nie kwestionuje decyzji Boga, nie kwestionuje wyboru nowego króla, chce jednak usłyszeć, w jaki sposób ma to wykonać. Bóg udziela mu rady: „Weźmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: «Przybywam złożyć ofiarę Panu»” (1 Sm 16,2). Bóg radzi prorokowi, by zabrał ze sobą ofiarę, która będzie pretekstem dla Saula. Gdyby go pytał o powód pobytu w odległej okolicy, może zawsze odpowiedzieć – zgodnie

z prawdą – że przyszedł złożyć ofiarę. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Bóg akceptuje kłamstwo w celu osiągnięcia większego dobra. W rzeczywistości jest inaczej. „Bóg miał prawo wyznaczyć Samuelowi drugą misję, tzn. złożenie ofiary, która wcale nie była oszustwem, lecz posługą, jaką zwykle pełnił. Saul nie miał prawa wiedzieć o wszystkich innych działaniach, które Samuel miał do wykonania podczas tej misji – Bóg nie «oszukuje» nas, nie wyjawiając nam wszystkiego, co wie! (...) Bóg jest prawdomówny i z natury jest samą prawdą. Jakikolwiek odstępstwo od prawdy byłoby dla Niego zaprzeczeniem siebie samego jako Boga” (K. Walter). Nadto Bóg legitymizuje dalsze działania proroka: „Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy powiem ci, co masz robić” (1 Sm 16,3). Samuel ma być jedynie „narzędziem” w ręku Boga, ma być posłuszny. Głównym rozgrywającym będzie sam Jahwe.

Samuel wyrusza w drogę, by wykonać Boże polecenie. „Naprzeciw niego wyszła przełękniona starszyzna miasta” (1 Sm 16,4). Dla mieszkańców Betlejem wizyta wybitnego proroka była wielkim zaszczytem. Jednak przywódcy obawiali się, czy prorok nie przynosi im złej wieści: „Czy twe przybycie oznacza pokój?” (1 Sm 16,4). Uspokojeni przez proroka, przygotowują się na złożenie ofiary. Zanim Salomon, syn Dawida, zbudował świątynię jerozolimską, Izraelici składali ofiary w lokalnych sanktuariach. Były to zwykle budowle zwane „wyżynami”, w których znajdowały się platforma ofiarna lub ołtarz, na których składano ofiary kultyczne. Przed złożeniem ofiar należało się oczyścić przez unikanie grzechów i rytualne obmycie.

Samuel zaprosił na obrzędy religijne także Jessego i jego synów. Jesse znaczy „Jahwe przebacza” (lub Iszaj – „bogaty”). „Jesse był postacią znaną nie tylko w okolicach Betlejem, lecz także w całym plemienu Judy, gdzie znajduje się Betlejem, a być może nawet w plemienu Beniamina, do którego należał Saul” (S. McKenzie). Należał do ówczesnej betlejemskiej arystokracji. Jednakże znaczenie i sławę zawdzięcza Dawidowi. Zapisał się w pamięci potomków nie z powodu własnych sukcesów i osiągnięć, lecz ze względu na syna. Przeszedł do historii jako założyciel królewskiej dynastii Dawidowej. „I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni” – prorokuje Izajasz (Iz 11,1). Do Jessego odwołują się również ewangelicisci, wskazując na Dawidowe pochodzenie Jezusa (por. Mt 1,5–6; Łk 3,31–32).

Dawid miał siedmiu braci i dwie siostry. Gdy Samuel dostrzegł najstarszego z nich, Eliaba, pomyślał: „Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec” (1 Sm 16,6). Eliab był synem pierworodnym. Miał wśród braci największe przywileje. Zgodnie z tradycją dziedziczył podwójną część majątku. Ponadto był najwyższy, „a to jest zaleta, bo wysoki król ma większy autorytet, wydaje się dysponować większą siłą i odwagą niż niski władca, a zatem budzi podziw, także wśród innych narodów. (...) Samuel myśli: «skoro Bóg wybrał wysokiego Saula, teraz także będzie chciał wysokiego króla»” (B. Costacurta).

Odpowiedź Boga wskazuje ponownie, jak Samuel rozmija się z Jego myśleniem: „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie

tak bowiem, jak człowiek widzi, <widzi Bóg>, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce" (1 Sm 16,7). Prorok patrzy w kategoriach ludzkich. Dlatego posługuje się kryteriami zewnętrznymi. Ważna jest pozycja społeczna, miejsce w hierarchii, siła fizyczna, uroda. Bóg patrzy inaczej. Patrzy w serce. Dlatego wybiera „to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybiera to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnia Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga" (por. 1 Kor 1,27–29). Dla Boga nie są istotne ludzka wielkość, moc, mądrość czy inne wartości. Ważne jest jedynie, czy człowiek jest posłuszny, czy zechce realizować Jego wolę.

Pierworodny syn Jessego nie spełniał oczekiwań Boga. Nie spełniało ich również sześciu młodszych synów. Samuel zapewne odczuwał niepokój i rozczarowanie, gdy na widok każdego kolejnego mężczyzny słyszał w sercu głos Boga: „Ten też nie został wybrany przez Pana" (1 Sm 16,9). Gdy już wydawało się, że żaden z synów Jessego nie został wybrany, Samuel chwytą się ostatniej szansy i pyta: „Czy to już wszyscy młodzieńcy?" (1 Sm 16,11). Okazuje się, że jest jeszcze jeden, najmłodszy, najbardziej niepozorny i nieliczący się w rodzinie Jessego. Jest pasterzem. „W czasach Dawida populacja na centralnych wyżynach wzrosła. W rezultacie brakowało surowców naturalnych, co oznaczało, że często za mało było ziemi, by utrzymać wszystkich synów rodziny. Najmłodszy, jak Dawid, zmuszeni byli radzić sobie sami i zarobić na życie w inny



sposób. (...) Powstała nowa klasa społeczna ludzi bez ziemi. Niektórzy z nich przyłączyli się do istniejących już instytucji, takich jak najemnicy, kapłani czy «giermkowie» bogatych. Inni żyli jak bandyci i walczyli z tymi instytucjami” (S. McKenzie).

Na Bliskim Wschodzie pasterz nie uosabiał jedynie najbiedniejszych warstw społeczeństwa, przeciwnie, często był metaforą króla. W taki sposób – z łaską pasterską w ręku – byli przedstawiani faraonowie. „Metafora ta pojawia się także na kartach Biblii. Prorocy Ezechiel (Ez 34) i Zachariasz (Za 13) dla przykładu używają jej, by potępić nieprawych przywódców Izraela za zwodzenie ich «trzody» z prawej ścieżki. Micheasz prorokował przybycie nowego pasterza, «który będzie władał w Izraelu» (Mi 5,1–4). Nawet obcy królowie, jak perski Cyrus, mogą być nazywani pasterzami (Iz 44,28), ponieważ lud Judy był jemu poddanym i tym samym był częścią jego trzody” (S. McKenzie). Dobrym pasterzem nazwie siebie również Jezus (por. J 10,1–18).

Ojciec Dawida nie cenił go jeszcze tak wysoko. Nie widział nawet potrzeby zaproszenia syna na wspólną ofiarę i biesiadowanie. Pomijał go, jakby nie istniał. „Samuel chwytą się szansy i każe mu przyjść. Może nie ma już nadziei, ale ufa Bogu” (B. Costacurta). Gdy Dawid przybył z pastwiska, okazało się, że jest rudy, ma piękne oczy i pociągający wygląd. Biblista Steven McKenzie, opierając się na analizach biblijnych, wnioskuje: „Możemy wyobrazić go sobie jako niskiego mężczyznę o jasnej cerze i gęstych, rudawych włosach”. Dawid nie dorównywał wielkością i urodą Saulowi ani swemu najstarszemu bratu, jednak miał w sobie

coś, co spodobało się Samuelowi: piękne, mądre oczy i miły wygląd, który był odbiciem jego serca. To również wystarczyło Bogu. „Pan rzekł: «Wstań i namaść go, to ten»” (1 Sm 16,12).

Samuel namaścił Dawida na króla oliwą z oliwek. „Oliwa symbolizowała dary Boże dla ludu oraz obowiązki złożone za pośrednictwem tej ceremonii na barkach jego przywódców” (J. Walton). Namaszczenie w imieniu Boga było świadectwem, że sam Jahwe brał w opiekę ziemskiego władcę. Było również równoznaczne z otrzymaniem odpowiednich predyspozycji do pełnienia misji.

Wraz z namaszczeniem Dawid został napełniony Duchem Świętym. Stał się „pomazańcem Pańskim” (por. 1 Sm 24,7). Od słowa tego wywodzi się hebrajski termin „Mesjasz” i grecki „Christos” (Chrystus). Dawid jest więc praprzodkiem i figurą prawdziwego Mesjasza, Syna Bożego, „którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą” (Dz 10,38).

Wybór Dawida potwierdza, że mentalność, kryteria i drogi ludzkie nie zawsze pokrywają się z boskimi. Dobitnie przypomina o tym prorok Izajasz: „Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi” (Iz 55,8–9). Pan Bóg nie kocha się w pysze i wielkości człowieka. Ma raczej upodobanie w małych, słabych i pokornych. Jak Dawid, jak Maryja. I przez nich czyni wielkie rzeczy. Ostatecznie sam zmanifestuje swą moc w słabości krzyża.

.....

## Pytania do przemyślenia:

- Czy rozmawiam z Bogiem o moich wątpliwościach?
- W jakich przypadkach nie zgadzam się z wolą Bożą? Dlaczego?
- Czy jestem prawdomówny? W jakich sytuacjach dopuszczam możliwość kłamstwa?
- Jak wyglądają moje (duchowe) ofiary?
- Według jakich kryteriów oceniam ludzi?
- Czym imponują mi inni?
- Jaką wagę przywiązuję do wyglądu?
- Które cechy cenię sobie szczególnie?
- Czy doświadczam, że Bóg również przeze mnie czyni wielkie rzeczy?

## 2. Z pastwiska na dwór

### ZAMIANA DUCHÓW?

Nieposłuszeństwo Saula Bogu miało jeszcze dalsze konsekwencje. Gdy tylko został namaszczony przez Samuela na króla, niemal automatycznie został opanowany przez ducha Pańskiego (por. 1 Sm 16,13). „Bez żadnego zewnętrznego znaku i w bezpośrednim powiązaniu z namaszczaniem: «duch Boga» jest tu łaską udzieloną osobie uświęconej” (*Biblia Jerozolimska*). Od tej pory cieszył się owocami Ducha Świętego. Obejmowały one między innymi charyzmę, mądrość i rozwagę, męstwo, pewność siebie i umiejętność przewodzenia ludowi. „Obecność tych darów można wywnioskować na podstawie faktu, że gdy tylko Saul został namaszczony na króla, natychmiast wyzbył się wcześniejszej nieśmiałości i małomówności, które wcześniej towarzyszyły mu w sytuacjach publicznych” (W. Kaiser). Pod wpływem działania Ducha Saul stał się wybitnym przywódcą, przypominającym starożytnych herosów i wojowników; prowadził walki z wrogiem Izraela i przez dwadzieścia sześć lat przewodził młodemu królestwu.

Gdy Saul sprzeciwił się Bogu, wszystkie dary zniknęły jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Nastąpiła swoista „zamiana duchów”: „Saula natomiast